

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul.
Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16
w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie
8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2659 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1466. Inowrocław 637

Numer 274

BYDGOSZCZ, środa dnia 30 listopada 1938 r.

Rok XXXII.

Polityczny charakter wyborów samorządowych.

Życie wewnętrzne Polski czeka w najbliższym czasie ważną przemianę w postaci wyborów samorządowych.

Jak wynika z zapowiedzi rządowych oraz już wydanych zarządzeń, w okresie najbliższych kilkunastu miesięcy na terenie całej Polski odbędą się wybory samorządowe, które obejmą zarówno wieś jak i miasto. Będziemy mieli więc w tym okresie wybory: do rad miejskich, do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych, do zarządów miejskich i wydziałów powiatowych oraz do sejmików wojewódzkich i wydziałów wojewódzkich.

W wyniku tych wyborów zostanie całkowicie odnowiony samorząd terytorialny w Polsce i to na wszystkich szczeblach od najniższego: rady gromadzkiej i miejskiej, do najwyższego — sejmiku wojewódzkiego — i wydziału wojewódzkiego.

Część tych wyborów już została rozpisana; zarządzone już wybory: a) w największych miastach Polski takich jak: Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Gdynia, Bydgoszcz, Toruń, b) w niemal wszystkich miastach woj. poznańskiego i pomorskiego oraz c) na terenie województw: łódzkiego i wileńskiego (do rad gromadzkich).

W niezadługim czasie ukażą się zapewne dalsze zarządzenia władz, dotyczące pozostałych województw.

Na tych terenach, gdzie wybory samorządowe zostały rozpisane, toczy się już akcja wyborcza.

Na podstawie obserwacji odnośnie tej już toczącej się akcji wyborczej można sobie wyrobić ogólny pogląd, jaki charakter będą miały zbliżające się wybory samorządowe i w jakiej one odbywać się będą atmosferze.

Zajmiemy się dziś jednym rysem tych wyborów, mianowicie ich politycznym charakterem. Sprawia to okoliczność, że do wyborów stanęły stronnictwa polityczne i one ujęły w swoje ręce kierownictwo tej akcji. Tak jest w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, ta sama sytuacja w mniejszych miastach Poznańskiego i Pomorza, podobnie będzie przy wyborach gromadzkich.

Oczywiście będą od tej zasady wyjątki; zachodzić one będą przede wszystkim w tych środowiskach, gdzie stronnictwa polityczne nie posiadają sprawnej i dyscyplinowanej organizacji, oraz tam, gdzie specjalne interesy (narodowe zwłaszcza) spowodują utworzenie jednej listy kompromisowej, bądź też złączenie kilku list w jedną. Taki wypadek zaszedł m. in. w Krakowie.

Z reguły jednak przy zbliżających się wyborach samorządowych będziemy stali się z listami stronnictw politycznych.

W niektórych kołach istnieje z tego powodu duże niezadowolenie. W kołach tych bowiem utrzymuje się pogląd, że stronnictwa polityczne nie powinny się mieszać do akcji wyborczej w samorządach, gdyż dobór kandydatów na radnych według przynależności partyjnej, a nie fachowego przygotowania jest szkodliwy dla spokojnej pracy w korporacjach miejskich.

Zarówno ze względów zasadniczych, jak i specjalnych zwolennicy i wyznawcy tego poglądu nie mają racji.

Zacznijmy od względów, które nazwalibyśmy specjalnymi. Obecnie obowiązująca jeszcze ordynacja wyborcza do sejmiku powierza organom samorządu terytorialnego: radom miejskim i powiatowym bardzo ważną funkcję — wybiera-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Otwarcie nowego Sejmu.

Oreǳie P. Prezydenta Rzplitej mówi o ordynacji wyborczej do Sejmu.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 29. 11.

Od wczesnych rannych godzin wielki ruch panował na zwykłej cichej ulicy Wiejskiej. Poniedziałek ub. był dniem sesji nadzwyczajnej nowego Sejmu. Władze bezpieczeństwa wystąpiły z całym aparatem tak, iż pierwotnie można było przypuszczać, że w posiedzeniu tym zechcą wziąć udział czynniki decydujące, co zresztą wcale nie leżało w programie dnia.

Publiczności na galerii sejmowej zebrało się wiele, obsadzona była również loża dyplomatyczna i dziennikarska. W pierwszym rzędzie widzieliśmy posła amerykańskiego wraz ze swoim otoczeniem. Przybyli licznie wiceministrowie i wyżsi urzędnicy poszczególnych ministerstw.

Przed posiedzeniem raz jeszcze zebrał się Ozon na krótkie obrady. Należało bowiem przypomnieć pp. posłom Ozonowym, na kogo będzie się głosowało.

Dlatego rozwinęto dość duży aparat propagandowy. Na sali sejmowej znalazły

się liczne jupitery, posiedzenie było filmowane. Czynne również było Polskie Radio i wielu fotografów prasowych.

Przed otwarciem — chwila oczekiwania. Zupełnie też nieoczekiwanie rozległy się oklaski. Zapalają się wielkie jupitery, zalewając salę potokami światła. Jesteśmy oszołomieni tym wszystkim. Posłowie podnoszą się z miejsc i w dalszym ciągu biją brawa. Bo oto wchodzi na salę gen. Skwarczyński, wódz Ozonu i prezes klubu parlamentarnego OZ.N. Pan generał zasiadł na miejscu, zajmowanym zwykle przez płk. Sławka. Posłowie siadają, gasną też jupitery.

I znowu oczekiwanie. Wchodzą posłowie i senatorowie i zasiadają na ławach rządowych. To rząd Wchodzącego na salę premiera Składkowskiego posłowie witają burzą oklasków, a gdy ten rozpoczyna czytanie oreǳia Pana Prezydenta, posłowie wstają i aż do końca słuchają wskazań Głowy Państwa treści następującej:

Oreǳie Prezydenta Rzplitej.

„Wiekopomne dzieło Józefa Piłsudskiego — rozbudzenie w narodzie potężnej woli czynnej walki o Polskę — dało jeszcze jedno radosne zwycięstwo.

Dzisiaj oto zbierają się izby ustawodawcze w historycznym okresie odzyskania przez Rzeczypospolitą ziem odwiecznie polskich. (Huczne oklaski). Polacy tych ziem swym gorącym i ofiarnym patriotyzmem dali dowód niezłomnej siły ducha polskiego i swęj niezłomnej woli powrotu do Macierzy (huczne oklaski).

W obliczu tego epokowego wydarzenia pragnę podkreślić rzecz o szczególnie doniosłym dla Państwa znaczeniu — iż postawa wszystkich Polaków, skupionych w godzinie rozstrzygających decyzji wokół Prezydenta i Naczelnego Wodza — dowiodła raz jeszcze, że od zjednoczenia i zorganizowania woli Narodu Polskiego zależy powaga, rozkwit i potęga Rzeczypospolitej. (Huczne oklaski).

Wierzę, iż prawda ta, przenikająca dzisiaj do świadomości szerokich mas narodu, będzie naczelnym wskazaniem w pracach izb ustawodawczych, dających wyraz nurtującym w społeczeństwie prądom i zasadniczym zainteresowaniom — ze sprawą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na czele.

Zycząc panom, byście jak najlepiej wy-

pełnili tę swoją zaszczytną służbę dla Rzeczypospolitej“.

Warszawa, dnia 28 listopada 1938 roku.
Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.

Nowe twarze, nowi ludzie.

Rozglądamy się po sali sejmowej. Przeważnie nowe twarze. Wszyscy w czarnych marynarkach, a niektórzy nawet w żakietach. Ogromna liczba posłów nosi odznaki OZ.N, inni są przy orderach. Najwięcej zainteresowania budzi jednak gen. Żeligowski i ks. Lubelski. Pan generał siedzi jak w poprzednim sejmie w pierwszym rzędzie ław poselskich. Jest w szarym garniturze samodzielnym i bez orderów.

Dalszy przebieg posiedzenia odbył się w trybie ustalonym. Na przewodniczącego pierwszego posiedzenia powołano nie starszego wiekiem posła gen. Żeligowskiego, a jego kontrkandydata z Wilna, gen. Skwarczyńskiego. Gdy wstał pan generał, znowu odezwały się oklaski i znowu zapalono jupitery, nie wszyscy jednak posłowie wzięli udział w tej manifestacji.

Przewodniczący przystąpił do załatwienia spraw formalnych. Pan generał nie ma tzw. radiofonicznego głosu, mówi nie-

zrozumiale i mało jest słyszany. Powołał on na wstępie dwóch sekretarzy, po czym przystąpiono do ślubowania poselskiego, które kolejno składali pp. posłowie.

Prof. Makowski — marszałkiem.



Po zakończeniu tego aktu, szef sztabu OZ.N płk. Wenda zgłosił kandydaturę pos. Makowskiego na marszałka sejmiku. Ponieważ nie było drugiego kandydata, a gen. Żeligowski uprosił swoich przyjaciół, aby jego nie wysuwano, marszałkiem wybrano prof. Makowskiego, co Izba przyjęła oklaskami. Wielkie też zadowolenie malowało się na twarzy nowej pani marszałkowej, siedzącej w loży.

Tak samo, jak w poprzednich sejmach, nowy marszałek zastrzegł sobie czas do namysłu. Zarządzone godzinną przerwę, w czasie której udał się on na Zamek królewski. Po wznowieniu posiedzenia przewodnictwo obejmuje nowy marszałek, który wygłasza dłuższe przemówienie.

Stwierdził on przede wszystkim, że spotkał się ze strony Pana Prezydenta z życzliwą aprobatą i wybór na marszałka przyjmuje. Dalsza treść przemówienia marszałka sejmiku poświęcona była pewnego rodzaju wykładowi ideologii Ozonu. Celem państwa, mówił on, jest zespolenie obywateli we współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego. W imię tej zasady wzywano obywateli do udziału w wyborach. Obecnie sejm ma obowiązek zrealizować te prawdy. A więc pod kątem tej zasady sejm będzie rozważał budżet, dysponował dochodami państwa i rozkładał ciężary na obywateli. Na drugim miejscu stawia mówca prace ustawodawcze, w szczególności zaś ordynację wyborczą tak, „aby ułatwić zespoloną pracę narodu“. Pod tym też kątem układać się będzie stosunek do rządu.

Ciekawie brzmi zdanie marszałka sejmiku, że w drodze wspólnej pracy obecnego sejmiku „przywrócićmy zachwianą powagę i znaczenie sejmiku“. Przypuszczać należy, że pan marszałek sejmiku będzie dążył do tego, by jak najprędzej przeprowadzić ordynację wyborczą i na podstawie wyborów powszechnych przyczynić się do powołania nowego sejmiku.

Kandydatura p. Makowskiego przeszła, nie mając żadnej kontrkandydatury. Gen. Żeligowski bowiem prosił, aby jego kandydatury nie stawiano. Natomiast przy wyborze wicemarszałków zaznaczyły się już rozbieżności. Oprócz kandydatur, zgłoszonych przez Ozon, zgłoszono również kandydatury spoza Ozonu, a mianowicie kandydaturę pos. ks. Lubelskiego.

Były więc różne kandydatury. Próba ta o tyle była ciekawa, że można było ocenić, jakimi siłami dysponuje OZ.N. Okazało się, że na ks. Lubelskiego głosowało 46 posłów. Zaznaczyć przy tym, należy, że w tej liczbie znajdują się również posłowie mniej lub więcej związani z OZ.N. Rzecz zrozumiała, że na wicemarszałków wybrano kandydatury, ustalone przez OZ.N, a mianowicie pp.: Długosza, Jedynaka, Surzyńskiego, Wende

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Otwarcie izb ustawodawczych.



Dnia 28 listopada, odbyły się pierwsze posiedzenia nowoobranego Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, na których zostały ukonstytuowane prezydya obu izb. Na zdjęciu pan premier gen. Stawoj-Składkowski odczytuje na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu oreǳie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.





